

Ths Klika, Cynio, buzia, pupa, n

Dobrze wiesz, że jestem chory (no co ty)
na punkcie twojej urody, uwielbiam piątkę wieczory
(amory we dwoje) ja i ty razem na kanapie szukamy wrażeń
nie zawrócisz biegu wydarzeń, wiesz, że jestem draniem
zanim zdejmę z ciebie ubranie, puszczę jakieś nagranie
ciepłą wodę w wannie (będzie idealnie)
Umyje ci plecy i przy tym inne rzeczy, do rzeczy
nic tak nie leczy jak twoje ciało
doznań seksualnych ciągle mi mało
chciałbym żeby to trwało, trwało i trwało
Ciągle mi mało, mało i mało
ze swoją panią, mogę to robić (w nocy, w południe rano)
Zapach kadzidła i lampka wina, namiętna chwila
jak żadna inna, umilasz czas, gdy ze mną igrasz
Przy nas wkurwiony sąsiad (nie może kimać)
co to celibat? używać, z uciech trzeba korzystać
każda kobieta (no i mężczyzna) rację mi przyzna
seks to jest przysmak, jak ty i ja, plaża, bezludna wyspa
tej nocy dziś nie chcę się wyspać
to tam to tu, to tu to tam
Będę cię ściskać, smyrać i miziać
Dobrze wiesz, że jestem chory na punkcie twojej urody
cynio, buzia, pupa, nóżka, kuszysz mnie swoim ciałem jak Adama Ewa
zakazany owoc, który zerwał z drzewa
Dobrze wiesz, że jestem chory na punkcie twojej urody
kuszysz mnie swoim ciałem jak Adama Ewa
zakazany owoc, który zerwał z drzewa
Wieczorem druga runda w sypialni czułe słówka
szepczę ci do uszka, w górę idzie bluzka
opięta na twoich sutkach, dokładnie tak
tej nocy zrobimy to (nie jeden raz)
we wszystkich pokojach, krzesłach, stołach
w różnych pozach (na prawdę kozak)
Zajebicie jest się z tobą kochać
tylko ty umiesz sprostać moim wymaganiom
z góry dziękuję innym paniom
co ci do pięt nawet nie dorastają
robią z siebie nie wiadomo co, odpierdalają
Bo tak się składa, na prawidłowego każdego pana
jak nic innego (kobieta działa) urok jej ciała
w ogóle cała, od stóp po szyję
od szyi twarz, usta, nóżki i tyłek
Te piękne chwile, seks to nie tabu
czujesz, że żyjesz, całujesz
gryziesz, pieścisz, masujesz
napięcie rośnie, ty razem ze mną
łóżko i pościel, zdejmij bieliznę
(wolniej) po co ten pośpiech
czasem leniwie, drugi raz sprośnie
jedni po cichu, a drudzy (głośniej)
To jak lekarstwo na samo zdrowie
Młodszy czy starszy, każdy to wie
Dobrze wiesz, że jestem chory na punkcie twojej urody
cynio, buzia, pupa, nóżka, kuszysz mnie swoim ciałem jak Adama Ewa
zakazany owoc, który zerwał z drzewa
Dobrze wiesz, że jestem chory na punkcie twojej urody
kuszysz mnie swoim ciałem jak Adama Ewa
zakazany owoc, który zerwał z drzewa